

Jak chojny BGŻ SA miliony spółce Niemczyka na wieczne nie oddanie dawał

Jan Niemczyk w dniu 15.03.2000r . składał zeznanie w UKS gdzie zeznał że ma 430 zł. **renty** (a to kawał jasiu jest rencistą z II grupą z tytułu wypadku przy pracy uzyskanej w

1979

r.) oraz posiada dochód 4000 zł/ miesiąc., po czym z takim "wielkim" dochodem Bank BGŻ daje mu w dniu 10.02. 2000 r. aż . 5 000 000 zł kredytu. Pytam, czy to kawał? Nie. Jasiu za odpowiednią prowizję dostawał ile milionów chciał. Dostał przecież nagrodę agrobiznesmena roku. A czy wiecie jakie były dochody bilansowe w Jan & Berg ? Niemczyk pewno zapomniał.To podaję:

Rok 1996 - 52 000 zł.; rok 1997 - 202 000 zł. ; rok 1998 - 118.800 zł. Wszystko brutto. A czy pamięta jakie miał dochody a właściwie straty w SC Janberk? Też pewno zapomniał. To podaję: rok. 1995 - strata 390 417 zł.; rok. 1996 - strata 437 596 zł; rok 1997 - strata 810 000 zł. ; rok 1998 - strata 350 000 zł. Z czego pokrył te straty w kwocie 1.800.00 zł. zarabiając w drugiej firmie tylko 350 000 zł. i to brutto? I przy takich marnych wynikach uzyskuje tytuł agrobiznesmena roku od v-ce Premiera J. Kalinowskiego i kolejny 5.000.000 kredyt z BGŻ. A to nie wszystkie kredyty które miał. Był jeszcze PKO SA, BIG BANK. A czy Niemczyk pamięta zeznania pracownicy BGŻ, która zeznała, że był obsługiwany wyłącznie przez centralę BGŻ w Warszawie i ona jako szefowa działu kredytowego nie miała **nic** do gadania i nawet **straciła** z powodu Niemczyka

pracę.

Czy to też bzdury czy opublikować dokumenty? Może też jeszcze drogi Niemczyk pamiętasz jak to BGŻ SA i PKO SA dawały ci zaświadczenia do sądów jakim to świetnym jesteś kredytobiorcą ze swoją spółką. Czy to są informacje nieprawdziwe? Czy mam opublikować bilanse z Urzędu Skarbowego i pisma twoich dobroczyńców z BGŻ SA i PKO SA?

I co na to wszystko bielska prokuratura?

Ściagała autora za to, że ujawnił, iż z tak marnym dochodem bank BGŻ udziela z dnia na dzień 5.000.000 zł. kredytu. A polecenie ścigania wydał oczywiście prok. Zbigniew Twardoski. Zaś policja, prok. M. Borkowska, prok. Z. Twardowski jako ludzie wykształceni

nie

mogli zauważyć przestępstwa korupcji bankowej.

A czy wiecie pod jak "wielki" zastaw dnia 10.02.2000 r. Bank BGŻ przyznał kredyt Jan & Berg w kwocie 5 000 000 zł. - z terminem spłaty jedno rocznym, co przy dochodach spółki było kredytem na wieczne nie oddanie. Otóż przypominam. Zastawem była działka Niemczyków z ul. Zwardońskiej, o wielkiej powierzchni, bo aż 12,12 ara i obciążono ją hipoteką w kwocie 2 000 000 zł. (Kw 15683). To dawało 1650 zł za metr kw. przy cenie rynkowej 80 zł za metr kw. Udzielony kredyt przewyższał więc 50 razy zastaw hipoteczny. Bank BGŻ ten od agrobiznesmena roku przyznał mu kredyt z rocznym terminem i z góry wiedział że Jan & Berg nie będzie go mógł spłacić jak za 100 lat. Dodać także trzeba że już w tym czasie firma Jan & Berg wg kw 70300 posiadała kolejne obciążenia hipoteczne a to: 4 000 000 zł. z banku PKO od 1996 r. nie spłacone; 1.177 000 z banku PKO SA od 21.05.1999 r. nie spłacone, 2 274 000 od 13.08.1999 płatne do 30.06.2000 r. oraz 670 000 zł. - od banku PKO SA od 1999 r. Była także

już wtedy ustanowiona hipoteka 650 000 zł. dla Banku BWR Kraków od 1999 r. ; 700 000 - Bank BGŻ od 1999 r.; no i jeszcze te 5 000 000 zł. Łączne obciążenie hipotek majątku prywatnego Niemczyków wynosiło bagatela w 2000 r. - 14.471.000 zł. Zaś łączny majątek Jan & Berg wg bilansu na koniec 1998 r. wynosił: 2.007 700 budowle; 2.434. 700 maszyny i urządzenia ; 740 000 grunty; 382 700 środki transportu. Razem 5 565 100 zł.

Jak więc firma Niemczyków mogła spłacić w ciągu roku podkreślam roku pobrane kredyty, kiedy ich dochody a właściwie straty (łącząc sc Janberk i Jan & Berg) wynosiły od 1995 do 1998 r. - 1.350 000 zł. Majątek obrotowy firmy na koniec 1998 r. wynosił 17.522 000 zł., a zobowiązania długoterminowe i krótkoterminowe 21 021 000 zł. a więc przewyższały majątek obrotowy o 3 499 000 zł. Dodać trzeba że maszyny i urządzenia które do bilansu twoja księgową wyceniła na dzień 1.01.1997 r. na kwotę 3.906 000 faktycznie wg faktur zakupu wynosiły 1.250 000 zł, a więc były trzy krotnie zawyżone. Faktury zakupu maszyn płacił bank. Zatem musiał znać ich faktyczną wartość. Zaś zawyżona wartość środków trwałych o 200 000 zł. zwiększało koszty i zaniżało podatek dochodowy. Już wtedy należało rozpocząć postępowanie układowe a tymczasem banki dawały nadal miliony. Pytam za ile?., skoro już 9.05.2000 r. Bank BGŻ był o tym stanie informowany pismem. I co wtedy zrobił? Ano zawiadomił prokuraturę, skąd piszący posiada takie dane - a wielki prok. Z. Twardowski nakazał wszcząć nawet śledztwo. Ale nie tylko to. Bank BGŻ i PKO SA wydał zaświadczenie do sądu, iż Jan & Berg to świetny kredytobiorca. No i miał rację. Kredytobiorcą był rzeczywiście świetnym, dyrektorzy banków mieli dodatkowe dochody - ale zwracać nie miał ochoty jak zawsze nic. Na jaki pomysł wpadł później Niemczyk i BGŻ? Przeszacował 10 krotne fikcyjne na papierze majątek spółki z o.o. Jan & Berg i firma w fantastyczny papierowy sposób odzyskała płynność kredytową. I tak np. maszyny te same i w tym samym miejscu produkujące w ciągu jednego dnia, w momencie samego przekształcenia z firmy bez osobowości prawnej w spółkę z o.o. zyskały na wartości 10 razy pomimo faktu, iż pracowały już od 1996 r. i faktycznie zostały w znaczącej części już amortyzowane. A jak zareagowała prokuratura w 2001 r. na złożone zawiadomienie?[Otóż prowadząca śledztwo prok. M. Borkowska - obecna z-ca prok. Prok. okręgowej w Bielsku umorzyła je pisząc: normalnym jest, że każdy przedsiębiorca dąży do max. zysku. Ta sama prokurator, nigdy nie prowadząc sprawy przeciwko J. Jachnik, przypadkowo została autorką bzdurnej kasacji. Tak to o Jasia Niemczyka i jego ferajnę dba prokuratura w Bielsku. Pamiętajcie więc wszyscy wierzyciele spółki z o.o. Jan & Berg: to że nie możecie odzyskać swoich 30 000 000 długów, to wyłączna zasługa prokuratury . Gdyby w 2001 r. zabrano się za wyjaśnienie tej sprawy to nie doszłoby do dalszych wyłudzeń oraz tworzenia podwójnych faktur VAT a majątku jeszcze było tyle aby pokryć wasze zobowiązania. Wasza krzywda to zasługa prok. Małgorzaty Borkowskiej, która zapewne wyłącznie przez pomyłkę umorzyła w 2001 r. śledztwo w tej sprawie.

Jakim Niemczyk , banki byli zdolnymi biznesmanami - no nie? [Polecam także link - kliknij](#)